

Aneta Dawidowicz

PROBLEMATYKA NARODOWA W MYŚLI POLITYCZNEJ ZYGMUNTA BALICKIEGO

Kierunek przemian społeczno-politycznych, jakie miały miejsce na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich, determinował rozwój teoretycznych rozważań nad istotą i sensem pojęcia narodu¹. Specyficzna sytuacja narodu polskiego pozbawionego własnego suwerennego bytu wzmagała zainteresowanie tą problematyką oraz intensyfikowała jej rozwój. Wpływało to na charakter poglądów formułowanych przez ówczesne środowiska polityczne. Kwestia drogi do niepodległości stała się wówczas zasadniczym paradygmatem polskiej myśli politycznej.

¹ O problematyce narodu powstało wyjątkowo wiele prac. Należą do nich m.in.: J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego w Europie Środkowowschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4; J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996; S. Ossowski, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, [w:] idem, *Dziela*, t. III, Warszawa 1967; J. Szacki, *Koncepcje narodu w socjologii i historii*, [w:] idem, *Dylematy historiografii idei*, Warszawa 1991; B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985; F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990; zob. też dyskusję nad problemem narodu opublikowaną w: „Znak” 1997, nr 3. Problem narodu wzbudzał także szczególne zainteresowanie badaczy anglosaskich. Zob. np. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997; J. Breuilly, *Nationalism and the State*, New York 1982; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1991; L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge, Mass. 1992; E. J. Hobsbawm, *Introduction: Inventing Traditions*, [w:] *The Invention of Tradition*, Cambridge 1983; idem, *Nations and Nationalism Since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge–New York 1992; H. Kohn, *The Idea of Nationalism. A Study in its Origins and Background*, New York 1967. Obszerny wykaz literatury przedmiotu: J. Kurczewska, *Naród*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. II, Warszawa 1999, s. 287–296. Szczególnie zwraca uwagę wielonurtowość badań nad problematyką narodu, widoczna zwłaszcza w warstwie metodologicznej.

Przyczyn wzrostu XIX-wiecznych prądów nacjonalistycznych, których przejawem był m.in. rozwój teoretycznych koncepcji poświęconych pojęciu narodu, poszukuje się najczęściej w kontekście przemian cywilizacyjnych, jakie zachodziły wówczas zarówno w Europie, jak i na ziemiach polskich. Rozległy, europejski kontekst zagadnienia świadczy o jego odległych, głębokich korzeniach oraz eksponuje znaczenie czynników międzynarodowych dla rozwoju polskiej idei narodowej.

Jednym z przejawów przeobrażeń cywilizacyjnych były m.in. przekształcenia strukturalne polskiego społeczeństwa. W drugiej połowie XIX wieku w czynnym życiu społecznym pojawiły się nowe warstwy; przede wszystkim „pouwłaszczeniowe” pokolenia chłopów, robotnicy, inteligencja pracująca. Marginalizowany dotąd „lud” stał się zasadniczym składnikiem „nowoczesnego” narodu. Przeobrażenia strukturalne okazały się rodzajem swoistego „katalizatora” przebudowującego, a zarazem pogłębiającego stan świadomości narodowej, która odtąd „nie pozwalała na stawianie pytania o przynależność chłopów do narodu; ich tożsamość narodowa nie mogła być podawana w wątpliwość i praktycznie w żadnym, nawet najbardziej pravicowym odłamie myśli politycznej tego okresu nie stanowiła już przedmiotu dyskusji. (...) Erozja mitu Polaków jako »narodu szlacheckiego«, podważona już głęboko po roku 1831, została niemal całkowicie zakwestionowana wydarzeniami z roku 1863” – zauważył jeden z badaczy polskiej myśli politycznej².

Swoiście polskim czynnikiem określającym rozwój refleksji o narodzie był fakt, że owe przeobrażenia zbiegły się w czasie z wejściem w aktywne życie społeczno-polityczne tzw. pokolenia niepokornych, niemającego już bezpośrednich wspomnień z powstania styczniowego. Widoczne od połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku wyraźne ożywienie polskiego życia politycznego stanowiło przejaw realizacji ofensywnego programu politycznego „niepokornych”, lansującego konieczność zerwania z pozytywistycznym apolityzmem oraz z koncepcją ugody i lojalizmu³.

² M. Jaskólski, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa–Kraków 1990, s. 102.

³ Szerzej zob.: B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971; R. Wapiński, *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, *passim*; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, *passim*.

Ukształtowanie się nowoczesnych narodów na przełomie XIX i XX wieku, jako zjawisko złożone i determinowane wieloma przyczynami, skłaniało do pogłębionych refleksji nad problematyką narodową. „Nowoczesna” budowa narodu wpływała także na charakter jego funkcji, które odąd również były odmienne. W tym też przejawiał się związek pomiędzy wypracowywaną wówczas teoretyczną wizją pojęcia narodu a istniejącą obiektywnie wspólnotą narodową. Wokół „fenomenu” narodu, będącego niewątpliwie jednym ze szczególnie trudnych i osobliwych obiektów badań, koncentrowała się uwaga zarówno wielu ideologów i teoretyków różnych tworzących się wówczas orientacji politycznych, jak i historyków, filozofów, etnografów, pisarzy, podejmujących próby wypracowania optymalnych rozwiązań kwestii narodowej.

Interdyscyplinarny charakter problematyki narodowej wzmagał bogactwo i różnorodność refleksji nad tym zagadnieniem. Rozważania dotyczące różnych aspektów, charakteru i perspektyw rozwoju kwestii narodowej pojawiały się nie tylko w polskiej publicystyce politycznej, ale i w nauce. Kategoria narodu, będąc jednym z obiektów badań nauk społecznych, stała się szczególnie ważnym pojęciem w teorii kształtującej się wówczas socjologii oraz psychologii społecznej. Słowo „naród” zyskało bowiem w ówczesnej myśli społeczno-politycznej status jednego ze słów-kluczy⁴. Inspirowało do rozważań politycznych, historycznych, filozoficznych, psychologicznych, etnograficznych.

Zrodzone wówczas koncepcje takich teoretyków jak np. Bolesław Limanowski, Bolesław Wysłouch, Zygmunt Balicki, Kazimierz Kelles-Krauz, Stanisław Brzozowski, Edward Abramowski czy też Ludwik Gumplowicz do dziś wzbudzają zainteresowanie badaczy i stanowią przedmiot dyskusji. Problem narodu skupiał uwagę niemal wszystkich polskich środowisk ideowych i opiniotwórczych. Specyfikę tego zjawiska trafnie ujął jeden z historyków okresu międzywojennego Marcei Handelsman: „Zjawia się ogromna ilość broszur i pism – pisał – które jednak w przeważnej swej części nie przyczyniły się do wydobycia istoty interesującego wszystkich zagadnienia ze względu na swe zabarwienie mocno aktualne. A sam fakt ich pojawienia się świadczy najdobitniej, że zrozumienie elementu narodo-

⁴ Zob.: J. S. Bystróż, *Pojęcie narodu w socjologii polskiej*. „Rok Polski” 1916, nr 4; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 170.

wego czy narodowościowego w dziejach współczesnych stało się koniecznością dla myśli nowoczesnej człowieka, bez względu na narzędzia-koncepcje, którymi rozporządza się dla wyjaśnienia tego zjawiska”⁵. Z powyższą opinią korespondują oceny współczesnych badaczy. Jak trafnie zauważyła Joanna Kurczewska, wielu było „wirtuozów sprawy narodowej, jak i wiele było arcydzieł refleksji nad narodem”⁶.

Szczególne bogactwo i wielobarwność tej problematyki odzwierciedla zwłaszcza analiza polskiej myśli politycznej tego okresu⁷. Relatywnie najwięcej miejsca poświęcali jej ideolodzy Narodowej Demokracji. Sposób ujmowania przez nich kwestii narodu nie odbiegał jednak zasadniczo od dominujących w tym okresie trendów⁸. Był to bowiem okres kształtowania się różnych kierunków politycznych oraz „pokojowego współistnienia” wielu sprzecznych nieraz ze sobą orientacji. Pomimo zbieżności i podobieństw dają się jednak zauważyć pewne charakterystyczne odmienności, które z czasem dopiero wykrystalizują się w pełni.

Wyróżniającą cechą myśli „wszechpolskiej” był jej specyficzny stosunek do zagadnienia narodu. Uznanie narodu za wartość nadrzędną, absolutną, implikującą porządek wartości oraz eksponowanie odrębności interesów poszczególnych narodów odróżniało myśl obozu narodowego od kształtujących się wówczas innych orientacji politycznych⁹.

„W pismach ideologów polskiego nacjonalizmu nie sposób znaleźć wyraźnej definicji narodu” – zauważył Roman Zimand¹⁰. Koncepcja narodu w myśli politycznej Narodowej Demokracji w bardziej rozwiniętej i usystematyzowanej formie pojawia się bowiem dopiero po od-

⁵ Zob.: M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, oprac. i wstępem poprzedził T. Łepkowski, Warszawa 1973, s. 25.

⁶ Zob.: J. Kurczewska, *Naród w socjologii polskiej. Od Józefa Supińskiego do Aleksandra Hertza*, [w:] *Dusza społeczeństwa. Naród w polskiej myśli socjologicznej, Wybór tekstów*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2002, s. 5.

⁷ Zob. np.: M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli..., passim*; *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, *passim*.

⁸ Zob.: R. Wapiński, *Idea narodu...*, s. 222.

⁹ Idem, *Historia polskiej myśli...*, s. 101.

¹⁰ R. Zimand, *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4, s. 7.

zyskaniu niepodległości¹¹. Brak zwartej, bardziej całościowej koncepcji narodu widoczny jest zwłaszcza w początkowym okresie istnienia obozu narodowego. Myśl nacjonalistyczna w tym okresie nie stanowiła bowiem zwartej konstrukcji ideologicznej. Jednoznaczny był jedynie cel programu: niepodległość i utworzenie państwa narodowego¹². Nie zmienia to faktu, że w obrębie myśli politycznej obozu narodowego także i po 1918 roku funkcjonowały rozmaite definicje narodu¹³. Zdaniem jednego z badaczy myśli politycznej obozu narodowego Krzysztofa Kawalca możliwość wypracowania ścisłej, jednoznacznej definicji narodu ograniczał nie tylko charakter pojęcia, ale i sama specyfika środowiska nacjonalistycznego¹⁴.

Pojęcie narodu okazało się bowiem dla ideologów Narodowej Demokracji nie tylko trudne do zdefiniowania, ale i do analizy. Brak precyzji w formułowaniu wizji narodu, będący konsekwencją niemożności wyłonienia uniwersalnych cech tego pojęcia oraz towarzyszącego mu ogromnego ładunku emocjonalnego, przejawiał się m.in. w występowaniu wielu rozmaitych określeń¹⁵. Wielość, nieprecyzyjność i różnorodność definicji narodu wskazuje na złożony i wieloaspektowy charakter pojęcia¹⁶.

¹¹ Zob. np.: J. Bartoszewicz, *Zagadnienia polityki polskiej*, Warszawa 1929; R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926; Z. Wasilewski, *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej. Wstęp do rozważań nad programowymi zagadnieniami doby obecnej*, Warszawa 1921.

¹² J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 50.

¹³ Szczegółowa prezentacja licznych grup definicji narodu występujących wewnątrz myśli politycznej Narodowej Demokracji w rozprawie: E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 162–170; por.: J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995, s. 38–60.

¹⁴ Zob.: K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 21.

¹⁵ Należy zauważyć, że i we współczesnej nauce pojęcie narodu nie doczekało się jednoznacznych definicji. Żadne z dotychczasowych ujęć tego pojęcia nie spotkało się bowiem z bezwarunkową akceptacją badaczy. Słusznie zauważył H. Seton-Watson, autor jednej z anglojęzycznych prac o nacjonalizmie, że „choćby zjawisko istniało i istnieje, nie sposób podać żadnej naukowej definicji narodu” – zob.: H. Seton-Watson, *Nations and States*, Westview Press, Boulder, Colorado 1977, s. 5; cyt. za: B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone*, s. 17. Podobne stanowisko zaprezentował polski badacz T. Kizwalter, który podkreślając, że „od dawna dają się słyszeć głosy, że lepiej w ogóle zrezygnować z precyzowania pojęcia narodu, jest to bowiem trud daremny”, uznał, że zjawisko narodu „wymyka się definicji”. Zob.: T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek polski*, Warszawa 1999, s. 11.

¹⁶ Złożoność i wieloznaczność pojęcia „naród” była już widoczna dla badaczy okresu międzywojennego. Zasadniczej przeszkody w zdefiniowaniu tego terminu upa-

Brak jednoznacznego zdefiniowania narodu sprawia, że pojęcie to może nastrożać współczesnym badaczom myśli politycznej znacznych trudności. Wieloznaczność terminu „naród” sprzyja bowiem dowolnej jego interpretacji, co może jeszcze pogłębiać i tak już znaczne „zawołowanie” terminu.

Zróżnicowanie i niejednoznaczność pojęcia „naród” nie uniemożliwia jednak wyodrębnienia z licznych definicji sformułowanych przez ideologów obozu narodowego pewnych cech wspólnych i charakterystycznych. Można przyjąć za Romanem Zimandem, że myśli o istocie narodu, choć różne, to jednak są jednolite¹⁷. Wspólny wyróżnik tych określeń stanowiły przede wszystkim: absolutyzacja narodu, eksponowanie roli i znaczenia obowiązku narodowego, podkreślanie istnienia „duszy narodowej”. Naród występuje w funkcji podmiotu, zaś stosunek do niego stanowi podstawową wartość moralną. Wyolbrzymienie znaczenia dzielących wszystkie narody antagonizmów jest kolejną charakterystyczną cechą.

Powyższe kategorie stanowią immanentną część myśli politycznej Zygmunta Balickiego (1858–1916), założyciela, ideologa i działacza Narodowej Demokracji, jednego z „ojców nacjonalizmu polskiego”. Poglądy Zygmunta Balickiego, teoretyka i twórcy obozu narodowego oraz jednego z prekursorów rozwijających się wówczas nauk społecznych, stanowiły typowy przykład odwzorowania ówczesnych prądów. „Naród jest naszym najwyższym dobrem na ziemi” – podkreślał Zygmunt Balicki¹⁸. Stąd też istota narodu polskiego, jego dobro i rozwój stały się głównym przedmiotem zainteresowania oraz motywacją dla większości rozważań Balickiego¹⁹.

trywano w niemożności uniwersalizacji pojęcia. „Trudność pochwycenia samego zjawiska polega na tym, że mamy tu do czynienia z czymś płynnym i zmiennym zależnie od warunków istnienia poszczególnych grup narodowych” – pisał Marcełi Handelsman. Cyt. za: B. Stoczewska, *Leona Wasilewskiego analiza podstawowych pojęć z zakresu problematyki narodowościowej*, [w:] *Myśl polityczna. Od historii do współczesności. Księga dedykowana Profesorowi Markowi Waldenbergowi*, red. B. Stoczewska, M. Jaskólski, Kraków 2000, s. 415. Szerzej zob.: M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*; M. Szarer, *Idea narodowa w socjologii i w polityce*, Kraków 1922.

¹⁷ R. Zimand, *Uwagi o teorii narodu...*, s. 9.

¹⁸ Zob.: Z. Balicki, *Zasady wychowania narodowego. Referat przedstawiony na Polskim Kongresie Pedagogicznym w Lwowie dnia 1 listopada 1909 r.* (przedruk z „Przeglądu Narodowego”), Warszawa 1909, s. 16; B. Grott, *Zygmunt Balicki – ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995, s. 36.

¹⁹ Zob.: Z. Wasilewski, *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i ich dzieł*, Warszawa 1923, s. 94; B. W., *Wspomnienia pośmiertne. Zygmunt Balicki*, „Myśl Narodowa” 1916, nr 8–9, t. II, s. 284.

Jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czym dla Balickiego był naród, nastęrcza jednak trudności. Nie dopracował się bowiem jednoznacznego teoretycznego ujęcia tego zagadnienia. W świetle jego wypowiedzi naród polski przedstawia się zarówno jako kategoria polityczna, historyczna, kulturowa, jak i psychologiczna, moralna i mistyczna. Wydaje się, że choć nie określił nigdzie narodu mianem absolutu²⁰, to w gruncie rzeczy jest to jedynie brak werbalnego stwierdzenia. Analiza jego tekstów dowodzi, że naród był dla niego wartością nadrzędną i autoteliczną²¹. Nie stanowił bowiem tylko jednej z licznych zbiorowości ludzkich, lecz był „najwyższą zbiorowością społeczną”, bezwzględnie najważniejszą i jako taki był źródłem norm moralnych²².

Wywyższenie narodu do rangi wartości nadrzędnej, uznanie go za absolut sprowadzało się jednak głównie do sfery polityki. Balicki uznał wprawdzie, że naród „obejmuje całość wszechstronnego życia człowieka i w normalnych warunkach sam sobie wystarczać może”, lecz jednocześnie zapewniał, że „podniesiony do wysokości etycznego sztandaru naród nie staje się przez to celem zdolnym wszystkie środki uświęcić”²³. Nie rozpatrywał zatem pojęcia narodu w kontekście światopoglądowym.

Balicki, podobnie jak i inni ideolodzy Narodowej Demokracji, analizował pojęcie narodu wielowymiarowo, równocześnie na kilku płaszczyznach²⁴. Naród był dla niego zarówno „żywym organizmem, indywidualnością dziejową”, jak i „duszą o własnej fizjonomii”²⁵. Wieloaspektowa analiza pojęcia nie przekreślała jednak faktu, że naród był dla niego wspólnotą spoiwą, autoteliczną i faktyczną.

Naród był dla Balickiego strukturą idealną, doskonałą, niepodważalnie przewyższającą wszelkie inne organizmy społeczne. Zasadnicze atrybuty narodu, przesadzające o jego wyższości nad innymi formami

²⁰ B. Grott, *Zygmunt Balicki...*, s. 36.

²¹ Wartościami autotelicznymi nazywał Stanisław Ossowski wartości cenne i znaczące same w sobie, bezinteresowne. Zob. S. Ossowski, *Dzieła*, t. III: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967; por. też: A. Kłoskowska, *Skąd i po co naród?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 73.

²² Z. Balicki, *Polemika w sprawie etyki egoizmu. Odpowiedź na artykuły P. Włodzimierza Spasowicza*, „Przegląd Wszepolski” 1904, nr 2, s. 153.

²³ Idem, *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1902, s. 34.

²⁴ Zob.: M. Urbanowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu nurtu w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 25–26.

²⁵ Z. Balicki, *Zachowanie typu narodowego*, „Przegląd Narodowy” 1909, nr 8, s. 140.

społecznymi, to przede wszystkim: „spoistość wewnętrzna”, „wszechstronność” oraz „największa niezależność duchowa”²⁶.

Kolejną wyjątkową właściwością narodu jest umiejętność posługiwania się indywidualną, specyficzną etyką, która określa kierunek jego postępowania wobec innych narodów. Powtórzenie konfiguracji podobnych cech jest dla Balickiego niemożliwe, bowiem naród jest dla niego konstrukcją niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju²⁷.

Balicki wiele uwagi poświęcił kwestii pochodzenia narodu. Wydaje się, że prezentował raczej stanowisko „naturalistyczne”²⁸. Pokazuje to jego stwierdzenie, że naród istnieje od zamierzchłych czasów i stanowi zjawisko naturalne, niejako dane z góry. Jest „jedyną społecznością przyrodzoną” i jako taka nie jest tworem wynalezionym przez kogoś, lecz sam stanowi źródło wszystkiego. Jest tworem wiecznym, jego istnienie jest ciągłe i nieprzerwane. Naród jest bowiem przede wszystkim wspólnotą, nie zaś stowarzyszeniem utworzonym „ad hoc”. W tym też przejawia się jego wyższość nad innymi zbiorowościami utworzonymi w do-
różnym celu i pełniącymi jedynie instrumentalne funkcje²⁹.

Natomiast nic nie wspominał o jakimś osobnym rytuale czy też akcie wprowadzania nowego członka do zbiorowości narodowej³⁰. Naród nie jest zatem stowarzyszeniem dobrowolnym, lecz stanowi wspólnotę, której się nie wybiera. Przynależność do narodu dana jest jednostce raz na zawsze przez sam fakt jej urodzenia i niezbywalna aż do śmierci³¹. Naród jest więc dla Balickiego zjawiskiem „naturalnym”, mającym indywidualną naturę, której nie należy zmieniać, a jedynie pogłębiać i utrzymywać. Naturalistyczne motywy miały nadawać endeckiej wizji narodu charakter szczególnej trwałości, niedającej się zbyt łatwo wprowadzić z czysto historycznych założeń.

Dosłowna interpretacja owej „naturalności” może nadawać takiemu ujęciu wymiar biologiczny³². W odniesieniu do poglądów Balickiego szczególnie trafna wydaje się uwaga wypowiedziana przez współ-

²⁶ Idem, *Egoizm...*, s. 33.

²⁷ Idem, *Hedonizm jako punkt wyjścia etyki*, Warszawa 1900, s. 33.

²⁸ Określeniem tym posługuje się współczesny badacz Tomasz Kizwalter, omawiając problematykę narodu w ujęciu Narodowej Demokracji. Szerzej zob.: T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu*, s. 276–324.

²⁹ Z. Balicki, *Egoizm...*, s. 34; por. też: J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 18.

³⁰ Por.: A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 15.

³¹ Z. Balicki, *Egoizm...*, s. 34; B. Grott, *Zygmunt Balicki...*, s. 37.

³² T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu*, s. 12.

czesnego badacza nacjonalizmu Ernesta Gellnera o „oddziaływaniu Darwina zapośredniczonego przez Nietzschego”³³. Zygmunt Balicki jako czytelnik pism Herberta Spencera, Augusta Comte’a i Charles’a R. Darwina znajdował się pod przemożnym wpływem pozytywizmu i ewolucjonizmu. Traktował naród jako żywy organizm, obdarzony strukturą wewnętrzną z podziałem i wzajemną zależnością funkcji, będący harmonijną organizacją, w której wszystkie części trwają w zgodnym połączeniu. Dla Balickiego, który dostrzegał analogię pomiędzy organizmem biologicznym a organizmem narodowym, naród polski był żywą istotą, rozwijającą się spontanicznie, „odrębną indywidualnością, obdarzoną siłą społeczną i należytą żywotnością”³⁴.

Wpływ ówczesnych teorii naukowych, a zwłaszcza np. darwinizmu, był widoczny także w sposobie formułowania przez Balickiego zasadniczych cech narodu. W jego przekonaniu naród w porównaniu z takimi utopijnymi i „doktrynerskimi” tworam jak np. klasa czy ludzkość przedstawiał się jako byt obiektywny i faktyczny, odpowiadający wymogom rzeczywistości społeczno-politycznej. Istnieje niezależnie od stanu świadomości swych członków, a żyjąc własnym, odrębnym życiem, „wystarcza sam sobie do podtrzymania swego bytu”. Każdy naród posiada bowiem „swój własny zakres życia, swoją indywidualność, którą pragnie zachować i rozwijać, swoją jaźń i duchowość” – pisał Balicki³⁵. Jako byt odrębny i niezależny ma autonomiczną jaźń własną, będącą syntezą jaźni poszczególnych jego grup składowych. Dzięki temu posiada zdolność odczuwania w pełni wszystkich cierpień i radości, jakich doświadcza ogół, a nawet – dodawał Balicki – naród jako „duchowość zbiorowa ma swoje sny i marzenia, (...) tak samo jak duchowość osobnicza”³⁶.

Homogeniczna wizja narodu jako realnego, „jednolitego i potężnego organizmu”³⁷ biologicznego nie stanowiła wówczas żadnego novum. Ujmowanie problematyki społecznej w kategoriach biologicznych było zjawiskiem częstym i charakterystycznym. Przełom XIX i XX stulecia to okres, w którym kategoria narodu kształtowała się pod wpływem teorii ewolucjonistycznej, organicyzmu, darwinizmu społecznego. Su-

³³ E. Gellner, *Introduction*, [w:] *Notions of Nationalism*, Budapest 1995, s. 6; cyt. za: T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu*, s. 281.

³⁴ Z. Balicki, *Czynniki zachowawcze i postępowe w dobie ostatniej*, [w:] *Dziesięciolecie „Przeglądu Wszepolskiego”*. *Artykuły i rozprawy z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin*, red. R. Dmowski, Kraków 1905, s. 77.

³⁵ *Ibidem*, s. 33.

³⁶ Z. Balicki, *Marzenia senne w polityce*, „Sprawa Polska” 1916, t. I, nr 9, s. 132.

³⁷ Idem, *Zasady wychowania...*, s. 3.

gestie tego „klimatu” intelektualnego znalazły swój wyraz nie tylko w poglądach wielu ideologów obozu narodowego. Organiczny charakter obdarzonego duszą narodu eksponowali też np. konserwatyści krakowscy³⁸.

Popularne wówczas inspiracje płynące z nauk przyrodniczych podlegały nieraz deformacji i reinterpretacji, odbiegając w znacznym stopniu od wzorca pozytywistycznego. Nie były zatem dosłowne.

Pozytywistyczny organicyzm prowadził Balickiego do określenia wizji narodu jako „żywego, rozwijającego się ustroju”³⁹, podlegającego stałemu rozwojowi. Przekonywał więc, że naród polski niczym żywa istota posiada także swoją osobowość, „swoje metody myślenia i całą skalę przejawów uczucia, umysłu i woli”. Podobnie jak ustrój biologiczny, naród dysponuje „wrodzoną skłonnością zachowawczą”, posiada „instynkt samozachowawczy” oraz „nabyte zdolności do kierowania własnym losem”⁴⁰.

Organiczny charakter narodu nakazywał dążenie do doskonalenia jego „organizacji fizycznej i duchowej”. Miało to sprzyjać wielostronnemu rozwojowi narodu, który jako byt „kompletny” i „wszechstronny” stanowił niezbędny warunek dla prawidłowego funkcjonowania życia społecznego⁴¹.

Koncepcja narodu – organizmu biologicznego determinowała przeświadczenie, że naród jako byt niezależny i odrębny posiada „autonomiczną jaźń własną, będącą syntezą jaźni poszczególnych jego grup składowych”. Dzięki temu naród może odczuwać wszelkie cierpienia i radości, jakich doświadcza ogół⁴².

Organiczna wizja narodu niosła ze sobą rozmaite konsekwencje, m.in. implikowała konieczność likwidacji antagonizmów klasowych, nakazywała przeciwstawianie się separatyzmowi stanowemu, politycznym, ekonomicznym. Wszelkie podziały na warstwy, stany i klasy godziły w wewnętrzną spójność narodu, który dla Balickiego był bytem ponadstanowym i ponadklasowym. Wewnętrzna konsolidacja narodu stanowiła niezbędny warunek jego autonomii i suwerenności. „Pojęcie narodu – pisał Balicki – jest pojęciem o zgodnym współżyciu

³⁸ Zob.: M. Jaskólski, *Kaduceus polski...*, s. 100–153.

³⁹ Z. Balicki, *Powrotna fala kosmopolityzmu*, „Przegląd Wszechpolski” 1903, nr 5, s. 91.

⁴⁰ Idem, *Zachowanie typu narodowego*, s. 129; por. też: L. Gumplowicz, *Socjologia XX wieku*, „Krytyka” 1903, t. I, s. 348.

⁴¹ Z. Balicki, *Czynniki zachowawcze i postępowe...*, s. 66.

⁴² Idem, *Hedonizm...*, s. 34.

i współdziałaniu wszystkich warstw społeczeństwa dla dobra wspólnej całości, stąd musi ono przeciwstawić się założeniom socjalistycznym, biorącym za punkt wyjścia walkę klas, ich antagonizm⁴³. Solidarność i braterstwo są pojęciami właściwymi jedynie narodowi. Etyka międzynarodowa oparta jest co najwyżej na podłożu współdziałania.

Negacja koncepcji uznającej naród „za zbiorowisko równych sobie pod względem wartości społecznej jednostek, obdarzonych jednakowymi prawami, niezależnych od siebie i nie poczuwających się do żadnych obowiązków wobec całości, a co za tym idzie, nie obarczonych wobec niej żadną odpowiedzialnością⁴⁴ dowodziła, że przewidywany przez Balickiego zakres integracyjnej funkcji narodu został zredukowany jedynie do „swoich”. Dlatego też w pełni należy zgodzić się z opinią Joanny Kurczewskiej, która poglądy Balickiego zakwalifikowała jako „pewnego rodzaju solipsyzm⁴⁵”.

Ekspozycja walki o interesy materialne, brutalizacja metod walki i kwestionowanie solidaryzmu międzynarodowego stanowiły kolejne wnioski płynące z organicznej wizji narodu, który jako istota żywa ma swoje cele, pragnienia i aspiracje. Jego przywilejem jako żywego organizmu jest rozrastać się kosztem innych organizmów, biernych i słabych. „Naród byłby niczym, gdyby do niczego nie dążył i niczego nie pragnął” – pisał Balicki. Poza tym w toku bezwzględnej walki o byt narodu uzewnętrznia się prawdziwy charakter narodu⁴⁶. Konflikty pomiędzy narodami były dla Balickiego zjawiskiem oczywistym i nieuniknionym. Dla sformułowania takiego wniosku zasadnicze znaczenie miał wpływ ideologii pozytywistycznej oraz ekspansywny wówczas rozwój nacjonalizmu niemieckiego i rosyjskiego.

Wieloletni brak własnej państwowości wpływał na sposób definiowania narodu, który dla Balickiego był także wspólnotą kulturową. Naród zniewolony, bezpaństwowy może zatem przetrwać, ale tylko dzięki własnej kulturze, która zwłaszcza po rozbiorach stanowiła dla Balickiego konstytutywne spoiwo narodu. Polska tradycja, obyczaje, język, literatura stanowiły dla niego zasadnicze atrybuty istnienia narodu

⁴³ B. Ostojka [Z. Balicki], *Bilans socjalistyczny wobec zadań ruchu robotniczego*, „Przegląd Wszepolski” 1905, nr 8–10, s. 620; idem, *Nasza niezależność duchowa*, „Przegląd Narodowy” 1912, nr 3, s. 226.

⁴⁴ Idem, *Czynniki zachowawcze i postępowe...*, s. 77.

⁴⁵ J. Kurczewska, *Moralność, polityka i naród w poglądach Bolesława Limanowskiego i Zygmunta Balickiego*, [w:] *Idee i koncepcje narodu...*, s. 285.

⁴⁶ Szerzej zob.: Z. Balicki, *Charaktery a życie polityczne*, Lwów 1914, s. 101; idem, *Egoizm...*, s. 53.

oraz dowód, że naród może istnieć bez państwa. Podkreślał szczególnie ważną, gdyż integrującą naród polski, funkcję ojczystego języka. Pisał bowiem: „zadatki siły społecznej narodu tkwić mogą w trwałości cech rasowych, w przywiązaniu do języka i tradycji”⁴⁷. Dlatego też Balicki uwydatniał znaczenie „mowy ojczystej”, twierdząc, że język jest „środkiem do wyrażania duszy narodu”, zaś „literatura ojczysta bezpośrednim tej duszy wyrazem”. Przekazywane z pokolenia na pokolenie treści kulturowe stanowiły także podstawę procesu upodabniania się ludzi tworzących naród⁴⁸.

W „kulturowym” ujęciu narodu widoczne są także wpływy ideowe romantyzmu polskiego, a zwłaszcza teza o możliwości istnienia narodu „beżpaństwowego”, pozbawionego własnego bytu politycznego⁴⁹. Takie ujęcie nie oznaczało zarazem kwestionowania przez endecję roli i znaczenia państwa. Konieczność utworzenia państwa narodowego była dla „wszechpolaków” oczywista i nieunikniona. Państwo miało stanowić naturalny i niezbędny wynik historycznego procesu rozwoju narodu⁵⁰.

Zygmunt Balicki, podobnie jak inni narodowi demokraci, nie pominął roli i znaczenia państwa. Złożona i wieloaspektowa analiza narodu nie utrudniała mu bowiem wyraźnego wyodrębnienia narodu od innych „indywidualności społecznych” jak np. państwo. Takie kategorie jak naród, państwo, społeczeństwo i lud są w ujęciu Balickiego zupełnie różnymi, odrębnymi tworem. Traktował je wprawdzie jako grupy społeczne tej samej rangi teoretycznej⁵¹, lecz ze względu na ich różną „doniosłość polityczną” nie sytuował ich na jednym poziomie. Naród będący bytem nadrzędnym ułatwiał i uprawomocniał egzystencję innych bytów. Natomiast społeczeństwo, zdaniem Balickiego, powstaje z narodu, jest funkcjonalnym i organizacyjnym wyrazem jego egzystencji.

W koncepcji Balickiego brak państwowości nie stanowił przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie przez naród własnej, indywidualnej polityki. Naród jako byt samodzielny posiada bowiem zdolność prowadzenia polityki oraz organizowania swych działań, może więc istnieć bez

⁴⁷ B. Ostojka [Z. Balicki], *Niepodległość wewnętrzna*, „Kwartalnik Naukowo-Polityczny i Społeczny” 1898, z. II, s. 22.

⁴⁸ Idem, *L'état comme organisation coercitive*, Paris 1896, s. 22–23; idem, *Zasady wychowania narodowego...*, s. 6.

⁴⁹ Zob.: A. Walicki, *Słowo wstępne*, [w:] *Idee i koncepcje narodu...*, s. 12.

⁵⁰ R. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4, s. 823.

⁵¹ J. Kurczewska, *Naród w socjologii polskiej*, s. 16.

państwa, a nawet naród, „ta przyrodzona formacja dziejowa, określa granice państwa”⁵². Zarazem zauważał, że kierowanie polityką narodu jest zadaniem o wiele trudniejszym niż „sterowanie polityką państwa”⁵³.

Narodowi demokraci, podkreślając konieczność zwiększenia udziału niższych warstw społecznych (znajdujących się dotąd na marginesie życia publicznego) w poczynaniach narodowych, poświęcali problematyce „ludu” szczególnie wiele uwagi. Pojęciem „ludu” obejmowali mniej zamożne grupy społeczeństwa, utrzymujące się z pracy „własnych rąk” – od drobnych kupców do bezrolnych chłopów. Naród był jednak dla narodowych demokratów kategorią przewyższającą semantycznie termin „lud”⁵⁴.

W przeciwieństwie do Jana Ludwika Popławskiego, który szczególnie eksponował rolę i znaczenie „ludu”, Zygmunt Balicki interesował się tą problematyką w znacznie mniejszym stopniu. W poglądach Balickiego naród jako byt nadrzędny w wyraźny sposób dominował nad ludem – przede wszystkim poziomem „samoświadomości narodowej”, zakresem celów i obowiązków. Balicki nie utożsamiał narodu z ludem.

Na łamach pracy „Psychologia społeczna” Balicki zdefiniował pojęcie ludu, który był dla niego „tą całością społeczną, która została na danym terytorium, objęta przez jedną organizację państwa, i podlega przeto tej samej władzy państwowej. Lud więc może być różnorodny (np. w Austrii) albo być częścią narodu (np. w państwie niemieckim), granicami zaś swymi odpowiada ściśle granicom narodu tylko w państwie czysto narodowym (np. Hiszpania dzisiejsza lub Szwecja)”⁵⁵.

Twierdził, że lud składający się z najszerszych warstw społecznych wykazywał przede wszystkim odporność na wpływy o charakterze zewnętrznym. Dzięki tej właściwości lud nie tylko zachowywał fundamentalne wartości narodowe, ale i chronił je od „obcych naleciałości”. Lud to nie tylko „świeży materiał na rekruta w przyszłym powstaniu”, jak błędnie – zdaniem Balickiego – sądzą socjaliści, lecz „fundament stałej potęgi narodowej” – pisał Balicki w 1898 roku w „Kwartalniku Naukowo-Politycznym i Społecznym”⁵⁶.

⁵² B. Ostoja [Z. Balicki], *Polityka polska wobec nawały pruskiej*, „Przegląd Wszechpolski” 1896, nr 2, s. 274.

⁵³ Idem, *Polityka na los szczęścia*, „Myśl Polska” 1907, nr 1, s. 3.

⁵⁴ Szerzej na ten temat zob.: J. Żurawicka, *Lud w ideologii „Głosu” (1886–1894)*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5, s. 316–330.

⁵⁵ Z. Balicki, *Psychologia społeczna. Czynności poznania*, Warszawa 1912, s. 17.

⁵⁶ Cyt. za: K. Hrabryk, *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego” 1895–1905*, Poznań 1937, s. 103.

Balicki, podobnie jak inni publicyści Narodowej Demokracji, zwracał uwagę na konieczność uobywatelnienia ludu. Proces ten miał zostać przeprowadzony przez uświadomioną narodowo inteligencję. „Wielkim jest zagadnieniem dziejowym każdego narodu – pisał Balicki – ażeby na straży jego samowiedzy i na czele duchowego jego kierownictwa zawsze stały żywioty najmocniej przeniknięte instynktem narodowym i najbardziej opierające się wszelkim zбочeniom, gdyż na takim tylko podłożu może się rozwinąć i dobra polityka, i rozum polityczny”⁵⁷.

Traktowanie narodu jako kategorii historycznej było charakterystyczne dla ideologów obozu „wszechpolskiego”⁵⁸. Dla Dmowskiego, który podkreślał znaczenie wspólnej przeszłości państwowej jako ważniejszej od więzi językowej, naród także stanowił kategorię historyczną⁵⁹. O narodzie jako pojęciu historycznym pisał również Jan Ludwik Popławski, który m.in. w artykule „Lud i naród” stwierdził, że wspólnota losów historycznych, tradycji, bytu politycznego była dla powstania więzi narodowej równie ważna jak wspólnota pochodzenia czy języka⁶⁰. Dla Popławskiego naród był jednak tworem nie tylko historycznym, ale i strukturą etniczną połączoną więzami kulturalno-ekonomicznymi. Popławski optował za pojęciem narodu politycznego, a więc za ukształtowaną historycznie wspólnotą terytorialną, wieloetniczną i wielojęzykową, mającą jednak tradycje wspólnych instytucji politycznych, dokonań kulturalnych i życia ekonomicznego. W jego poglądach naród funkcjonował zatem wielopłaszczyznowo, jako wspólnota etniczna i polityczna zarazem⁶¹.

Brak niepodległości państwowej oraz możliwość utraty tożsamości narodowej narzucały konieczność wyeksponowania znaczenia historii narodu. Naród, „ta przyrodzona formacja dziejowa”, stanowił dla

⁵⁷ Z. Balicki, *Nasza niezależność duchowa*, „Sprawa Polska” 1916, nr 4, s. 52.

⁵⁸ Zob.: E. Maj, *Polska mitologia historyczna w myśli politycznej Narodowej Demokracji w XX wieku: model realizacji idei*, [w:] *Wizje i realia. Studia nad realizacją polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2002, s. 201 i nn.

⁵⁹ R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 74.

⁶⁰ J. L. Popławski, *Lud i naród*, „Głos” 1888, nr 19; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 168–169; eadem, *Jan Ludwik Popławski. Poglądy i działalność polityczna*, Lublin 1991, s. 82; eadem, *O niektórych problemach ideologii narodowej Jana Ludwika Popławskiego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987, nr 1, s. 219–235; T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski 1854–1908. Biografia polityczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 162.

⁶¹ T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski...*, s. 162.

Balickiego naturalny wynik procesu dziejowego⁶². Wizja narodu – wspólnoty ukształtowanej przez historię – dominowała w rozważaniach Balickiego. „Naród przedstawia naturalną, jednorodną zbiorowość społeczną, której cechy (...) są wynikiem wspólnego pochodzenia, wspólnych dziejów i wspólnej kultury” – pisał Balicki⁶³. Historyczny charakter narodu nadawał jego istnieniu wymiar obiektywny i materialny. Historia i tradycja wpływały na kształt „ducha zbiorowego”. Historyczny wymiar narodu dowodził także, że naród jest zjawiskiem ciągłym i dynamicznym.

Balicki szczególnie wyraźnie akcentował znaczenie historycznego dziedzictwa dla tożsamości i rozwoju narodu. Konieczność walki o niepodległość sprzyjała nasycaniu idei narodu elementami ekipo-nującymi historię kraju. W tym też kontekście należałoby rozpatrywać sformułowaną przez Balickiego koncepcję „społecznej organizacji pamięci”⁶⁴. Naród, który nie może żyć teraźniejszością – twierdził Balicki – musi dążyć do zachowania i utrwalenia w swej pamięci społecznej przeszłości dziejowej, kultury, tradycyjnych fundamentów organizacji społecznej. Miał to być środek zapobiegający utracie tożsamości narodowej.

Tradycja, stanowiąca podłoże, na jakim wzrastał naród, była dla Balickiego warunkiem zachowania tożsamości narodowej. Konieczność afirmacji tradycji narzucała, jego zdaniem, ówczesna rzeczywistość społeczno-polityczna. Tradycja stanowiła gwarancję ciągłości narodu oraz rodzaj fundamentu wspierającego jego funkcjonowanie. Naród znający swą tradycję posiada niewątpliwie silniejsze więzi solidarności niż nacja wykorzeniona – argumentował Balicki. „Dzieje narodu powinny być wiekowym wykonywaniem testamentu, pozostawionego przez tych, którzy nadali narodowi swemu osobowość między innymi narodami w postaci państwa i nakreślili drogi jego przyszłości. Wola zmarłych przodków ożywia i zapładnia wolę żyjących: trzeba, żeby się ona spełniła, a wtedy spełnią się dziejowe zadania narodu”⁶⁵ – pisał Balicki.

Czerpanie z przeszłości miało budować przyszłość. Balicki zalecał jednak przeprowadzenie weryfikacji dziedzictwa narodowego. W tradycji nie było bowiem miejsca na klęski i błędy narodowe, bę-

⁶² Z. Balicki, *Powrotna fala kosmopolityzmu...*, s. 91; B. Ostoja [Z. Balicki], *Polityka polska wobec nawały pruskiej*, s. 274.

⁶³ Idem, *Psychologia społeczna...*, s. 16.

⁶⁴ A. Kosnarewicz, *Zygmunt Balicki*, [w:] *Słownik psychologów polskich*, red. E. Kosnarewicz, T. Rzepa, R. Stachowski, Poznań 1992, s. 22.

⁶⁵ Z. Balicki, *Zasady wychowania narodowego...*, s. 4.

dące przyczyną upadku narodu, gdyż jak pisał Balicki: „pozostałość grzechów i błędów przeszłości nie może być zaczynem przyszłości narodu⁶⁶”. Zalecając selekcję zdobytych doświadczeń, twierdził, że należy ją przeprowadzić, kierując się przede wszystkim ich społeczną użytecznością. Z tradycji należało przyswajać, a następnie przechowywać i utrzymywać tylko to, co twórcze i będące wiernym odzwierciedleniem duszy narodu. „Tradycja nie obejmująca całości dziejowej narodu, a nade wszystko nie sięgająca do swej kolebki, nie oparta o pierwociny powstawania narodu i państwa, odchyli się pierwiej czy później od prostej linii, którą typ ich istotny znaczy śladami swego pochodzenia dziejowego⁶⁷” – przekonywał Balicki.

W tym kontekście używał określenia „samowiedza narodowa”, na którą składały się zarówno składniki zapamiętane, jak i zapomniane przez naród. „Samowiedza narodowa”, będąca właściwością daną każdemu narodowi, miała zarazem ułatwiać narodowi przeprowadzenie selekcji nabytych doświadczeń.

Warunkiem istnienia narodu – twierdził Balicki, nawiązując do koncepcji francuskiego myśliciela Ernesta Renana – jest nie tylko pamięć, lecz także zdolność zapominania. Zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia utrwalają się bowiem mocno w pamięci narodu⁶⁸. „Zapomnienie, czyli odwrócenie uwagi dowolnej od pewnych faktów, wykreślenie ich z pamięci zorganizowanej i przekazanie pamięci surowej, stanowi równie ważny czynnik w doborze zasobów tradycji narodowej i kultury społecznej jak i pamięć. (...) Opaść musi wszystko, co było przygodne, przemijające, nieistotne, nie związane organicznie z rdzeniem rzeczy” – stwierdzał Balicki w dziele pt. „Psychologia społeczna”⁶⁹. Natomiast w broszurze „Charaktery a życie polityczne”, pisząc, że „ciężkie przejścia życia politycznego narodu wydobywają na jaw słabe strony jego charakteru, ale zarazem są szkołą tego charakteru na przyszłość”, przypominał, że również ujemne doświadczenia stanowią źródło cennych wskazówek na przyszłość⁷⁰.

⁶⁶ Idem, *Czystość polityki narodowej*, „Sprawa Polska” 1916, nr 19, t. 1, s. 293.

⁶⁷ Idem, *Zachowanie typu narodowego...*, s. 135.

⁶⁸ Ernest Renan (1823–1892), francuski historyk, filozof i filolog. Zob. E. Renan, *Qu'est-ce qu'une nation?*, Paris 1882; idem, *Co to jest naród?*, „Przegląd Literacki” (dodatek do „Kraju”) 1888, nr 32, s. 6–8; zob. też: A. Walicki, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 46.

⁶⁹ Z. Balicki, *Psychologia społeczna*, s. 264.

⁷⁰ Idem, *Charaktery a życie polityczne* (dodatek do *Egoizmu narodowego wobec etyki*), Lwów–Warszawa 1914, s. 111.

Zygmunt Balicki, pomimo że dorastał intelektualnie w atmosferze ideologii pozytywizmu, doceniał rolę i znaczenie pierwiastka emocjonalnego w życiu społecznym. Jednym z nurtów intelektualnych, który wpływał na jego poglądy i innych ideologów ruchu wszechpolskiego, był romantyzm.

W określaniu istoty narodu polskiego Narodowa Demokracja przywiązywała wagę do treści duchowych. Ideolodzy obozu narodowego podkreślali pozamaterialny wymiar narodu, chętnie posługując się takimi pojęciami, jak: „dusza narodu”, „duch narodu”, „świadomość narodowa”, „interes duchowy”. Wspieranie się tymi kategoriami miało jednak wyźwięk wyraźnie pragmatyczny. Miał to być jeden z czynników intensyfikujących konsolidację narodową. Dostrzegano bowiem ogromną rolę emocji w procesie łączenia się jednostki z narodem. Członków narodu polskiego łączyć miała przede wszystkim więź emocjonalna.

Również w ujęciu Balickiego naród stanowił konstrukcję emocjonalną⁷¹. Charakterystyczny dla romantyzmu „społeczny antyindywidualizm” był dla Balickiego inspiracją do wypracowania wizji narodu jako zintegrowanej wspólnoty, obdarzonej świadomością społeczną. Pojmowanie narodu jako wspólnoty historycznej nie kolidowało zarówno u niego, jak i u innych narodowych demokratów z eksponowaniem znaczenia wspólnoty duchowej jako podstawowego rodzaju więzi⁷².

Eksponując duchowy aspekt narodu, wspierał się często adaptowanym z ideologii romantyzmu pojęciem duszy narodowej. Ludwik

⁷¹ Zdaniem jednego z wybitnych współczesnych znawców teorii politycznych i społecznych Isaiaha Berlina, emocjonalny aspekt pojęcia narodu stanowi zasadniczy wyróżnik nacjonalizmu. „Nawet w swych postaciach umiarkowanych – pisał I. Berlin – nacjonalizm wywodzi się z uczucia raczej niż z rozumu; z intuicyjnego rozpoznania faktu, że jednostka należy do określonej struktury politycznej, społecznej lub kulturowej – a w istocie do wszystkich trzech – i jest uwikłana we wzorzec życia, którego nie sposób rozdzielić na pojedyncze składniki ani spojrzeć nań przez mikroskop intelektu; jest on bowiem czymś, co można jedynie odczuć i przeżyć, nie zaś kontemplować, analizować, rozkładać na części, udowadniać czy kwestionować”. Zob.: I. Berlin, *Zmysł rzeczywistości. Studia z historii idei*, Poznań 2002, s. 290–291.

⁷² O wpływie romantyzmu na kształt nacjonalistycznej myśli politycznej pisało wielu badaczy. Zob. m.in.: S. Ossowski, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, [w:] idem, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967; R. Zimand, *Uwagi o teorii narodu...*, s. 9; A. Walicki, *Trzy patriotyzmy*, [w:] idem, *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Kraków 2000, s. 246–269.

Gumpłowicz słusznie zauważył, że Balicki „siedzibę duszy z jednostki przenosi na zbiorowości”⁷³. Balicki był przeświadczony, że „duchowość społeczna” (równie skomplikowana jak duchowość jednostki) istnieje zupełnie niezależnie od świadomości jednostek. Zarazem głosił pierwotność duchowości społecznej wobec psychiki jednostkowej. Duchowość zbiorowa, która „posiada własny swój układ z rozdziałem funkcji psychicznych pomiędzy grupami społecznymi”⁷⁴, nie jest jednak czymś niedostępnym dla jednostki – twierdził Balicki. Nie jest przecież wyobrażeniem „pozazjawiskowym”, lecz może być bezpośrednio odczuwana przez każdego człowieka. W duchowości narodu tkwić miało źródło uczuć i „pojęć moralnych” jego członków⁷⁵.

Balicki podobnie jak inni narodowi demokraci był przeświadczony, że duch zbiorowy wpływał także na sposób funkcjonowania narodu. Poddawał głębokiej analizie „duszę germańską”, „duszę rosyjską”, „duszę żydowską”. Szczególnie widoczne były dla niego specyficzne właściwości wyróżniające „duszę” żydowską. Jej zasadniczą cechą była immanentna niezdolność do działalności twórczej, która przejawiać się miała zarówno w sferze społecznej, jak i politycznej⁷⁶.

Obiektywnym wyrazem istnienia „duszy narodowej” był dla Balickiego „typ narodowy”. Każdy naród posiada bowiem własny, indywidualny typ narodowy, który należy pielęgnować i rozwijać. Jest on – według Balickiego – „typem gatunkowym dla składających zbiorowość członków, indywidualnym zaś dla narodu jako całości”⁷⁷. Podobnie jak naród, pojęcie typu narodowego jest dla Balickiego zjawiskiem, które trudno jednoznacznie określić. „Na beznadziejnie błędnej znalazłby się drodze ten, kto by chciał szukać formuł i określeń typu narodowego, kto by tworzył odpowiednie doktryny i usiłował wcisnąć w nie formy bytu społecznego i tryb postępowania w życiu publicznym” – zauważał Balicki⁷⁸.

Naturalnym zjawiskiem dla każdego narodu jest dążenie do „zachowania i utrwalenia swego typu”. Naród podobnie jak orga-

⁷³ L. Gumpłowicz, *Socjologia XX wieku*, „Krytyka” 1903, t. I, s. 347.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 348.

⁷⁵ Z. Balicki, *Przegląd Krytyczny. Pierwiastki indywidualne w fenomenalizmie socjologicznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1901, nr 6, s. 32.

⁷⁶ Por.: O. Bergman, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998, s. 179.

⁷⁷ Z. Balicki, *Zachowanie typu narodowego...*, s. 131.

⁷⁸ Cyt. za: S. Wójcik, *Cechy narodowe Polaków w polemikach okresu międzywojennego pilsudczyków i narodowych demokratów*, Lublin 1989, s. 105.

nizm biologiczny posiada – zdaniem Balickiego – „wrodzoną skłonność zachowawczą, nakazującą jej nie tylko dążyć do możliwego przedłużenia swego bytu, lecz i do możliwego zachowania jego form, stanowiących łącznie o indywidualności właściwego jej typu”⁷⁹. Dążenie to stanowiło dla Balickiego tendencję właściwą każdemu narodowi.

Realnym typem narodu był dla Balickiego naród japoński, który wykazywał się umiejętnością dostosowywania się do zmiennej rzeczywistości społeczno-politycznej. Naród japoński nie tylko zachował swój specyficzny typ narodowy, ale jeszcze go wzmocnił i pogłębił. Dla Japończyków postęp nie wiązał się z odrzuceniem tradycyjnych wartości, jak to miało miejsce – zdaniem Balickiego – np. we Francji. Naród, który nie potrafi elastycznie dostosować się do zmiennych warunków czasu i miejsca, będzie ulegać stopniowemu wewnętrznemu rozkładowi, zbliżającemu go powoli do definitywnego upadku – konstatował Balicki⁸⁰.

Kwestia typu narodowego była u Balickiego ściśle powiązana z problemem charakteru narodowego. Źródeł cech charakteru narodowego poszukiwał w „typie narodowym”. Pisał bowiem, że „kościec typu narodowego tkwi znacznie głębiej niż widoczne, powierzchowne cechy charakteru zbiorowego, niż przemijające jego zalety, wady, niż temperament, nałogi i nawyknięcia”⁸¹.

W jego poglądach pojęcie „typu narodowego”, na który składał się wkład wielu pokoleń zarówno obecnych, jak przeszłych i przyszłych, było także ściśle powiązane z zagadnieniem „wspólnoty pokoleń”. Podobne stanowisko prezentował Dmowski, który również posługiwał się ideą „wspólnoty pokoleń”. Naród był bowiem dla niego tworem składającym się z żyjących, zmarłych i tych, którzy się jeszcze nie narodzili⁸².

Naród stanowił bowiem dla Balickiego specyficzną formę wspólnoty pokoleń. Wyjaśniał to w sposób następujący: „Każde następujące po sobie pokolenie wnosi coś nowego do budowy społecznej: przystosowuje ją lepiej do warunków zewnętrznych i wymagań otoczenia, różniczkuje i wzbogaca jej formy, tworzy nowe narządy pracy publicznej, wprowadza doskonalszą koordynację

⁷⁹ *Ibidem*, s. 129–130.

⁸⁰ Z. Balicki, *Zachowanie typu narodowego...*, s. 140.

⁸¹ Cyt. za: S. Wójcik, *Cechy narodowe Polaków w polemikach...*, s. 105.

⁸² K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, s. 22.

czynności”⁸³. Zmiany wprowadzane przez każde nowe pokolenie nie mogą jednak naruszać zasadniczego typu narodu, który – jak twierdził Balicki – „tkwi we krwi i duszy narodu”, ale mają go jeszcze pogłębiać, utrwalać i wzbogacać.

W wypowiedziach Balickiego odnaleźć można wiele różnych określeń narodu. Były to jednak definicje wzajemnie się uzupełniające i przenikające. Tym samym jego rozważania na temat narodu nie były całkiem spójne. Kategoria narodu jest dla Balickiego pojęciem złożonym, wielowarstwowym. Naród, który jest dla niego zarówno „żywym organizmem, indywidualnością dziejową”, jak i „duszą o własnej fizjonomii”⁸⁴, stanowi zjawisko zarówno duchowe, jak i materialne.

Po pierwsze, naród jest dla Balickiego żywym organizmem (wydaje się, że właśnie ten aspekt funkcjonowania narodu jest szczególnie widoczny w jego rozważaniach). Po drugie, co zarazem jest pośrednią konsekwencją pierwszego, naród stanowi system odrębny i niezależny, ukształtowany w wyniku procesu dziejowego. Po trzecie, naród obdarzony jest własną, indywidualną duchowością. Eksponowanie znaczenia duszy narodowej nie oznacza jednak, że naród nie odznacza się wieloma własnościami obiektywnymi. Jego realne cechy i właściwości składają się na specyficzną indywidualność narodu.

Emocjonalny stosunek do narodu nie deprecjonował kulturowych i historycznych aspektów tego zagadnienia. Balicki wspierał je najnowszymi osiągnięciami nauki⁸⁵. Obecne w jego wypowiedziach liczne nawiązania do np. ewolucjonizmu, psychologizmu, socjologizmu pełniły funkcję uzasadnienia (uprawomocnienia) prezentowanej wizji narodu. Miały również wspomagać realizację postulatu o konieczności rezygnacji z polityki „doktrynerskiej”, „dogmatycznej”. Zespoleń idej politycznych i naukowych miało sprzyjać także rozpowszechnianiu wiedzy politycznej odrębnymi kanałami, służącymi dotąd zazwyczaj jedynie wiedzy naukowej. Nie oznacza to jednak, że Balicki nie rozgraniczał ideologii i nauki. W zakresie polityki nauka pełnić miała zasadniczo funkcję pomocniczą.

⁸³ *Ibidem*, s. 130.

⁸⁴ Z. Balicki, *Zachowanie typu narodowego...*, s. 140.

⁸⁵ Idee polityczne wykazują stałą tendencję do łączenia się z ideami naukowymi. Zob.: R. Skarzyński, *Historia myśli politycznej w ujęciu politologicznym. Zarys koncepcji*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1, s. 117.

Kolejnym aspektem tego zagadnienia jest fakt, że Zygmunt Balicki dokonał rzeczywiście wielu spostrzeżeń mających wartość ściśle naukową oraz stanowiących źródło inspiracji dla wielu badań z dziedziny np. socjologii, psychologii, prawoznawstwa⁸⁶.

NATIONAL ISSUES IN THE POLITICAL THOUGHT OF ZYGMUNT BALICKI

The development of theoretical reflection on the essence and sense of the concept of nation was determined by the direction of socio-political transformations which took place in the Polish lands at the turn of the XIX and XX centuries.

The national issues occupied much space in the political thought of Zygmunt Balicki (1858–1916), one of the “fathers of Polish nationalism”, an ideologue and a founder of the Christian Democracy and one of the antecessors of the then developing social sciences. The essence of the Polish nation, its good and development became the main subject of interest and the motivation for the majority of Balicki’s ruminations.

Nonetheless it is rather difficult to answer the question what the nation meant for Balicki since he had not elaborated a clear-cut theoretical formulation of the issue. In the light of his enunciations, the Polish nation is represented both as a political, historical, cultural category and a psychological, moral and mystical one. It seems that despite the fact that he nowhere defined the nation in absolute terms, in fact, this is only lacking a verbal statement. The analysis of his writings proves that the nation was the supreme and autotelic value for him. The nation constituted in Balicki’s eyes “the highest social community”, absolutely the most important of all and as such – a source of moral norms.

⁸⁶ Jerzy Szacki, wybitny współczesny historyk idei i socjolog, sytuując Zygmunta Balickiego obok takich znakomitych zachodnioeuropejskich badaczy, jak np.: Lester Frank Ward (1841–1913), Benjamin Kidd (1858–1916), Alfred Fouillée (1838–1912), zakwalifikował go jako czołowego polskiego reprezentanta tzw. ewolucjonizmu psychologicznego. Zob. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, s. 321; por. idem, *Wstęp. Krótka historia socjologii polskiej*, [w:] *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*, red. idem, Warszawa 1995, s. 41 i nn.; por. J. Kurczewska, *Naród w socjologii polskiej*, s. 16.